

Po Radzie Krajowej w SLD bez zmian

1 czerwca 2015

Sojusz zapowiada wystawienie „wspólnej listy lewicy” w wyborach parlamentarnych na jesieni. Szefem sztabu mianowany został Włodzimierz Czarzasty. Leszek Miller wciąż pełni funkcję przewodniczącego, bo według niego dobro SLD nie wymaga, by podawał się dymisji. Dariusz Joński i Marek Bałt zostali wybrani na nowych wiceprzewodniczących SLD.

Na Radzie Krajowej SLD władze miały zostać rozliczone z fatalnej kampanii prezydenckiej. Kandydatka SLD, która odwoływała się do skrajnie liberalnych postulatów, będących zaprzeczeniem lewicowych wartości, otrzymała 2,38 proc. głosów. Tym samym Sojusz odnotował najgorszy wynik w wyborach prezydenckich w swojej historii. SLD prawie do samego końca wspierał swoją kandydatkę. Odpowiedzialność za niski wynik Magdaleny Ogórek wziął na siebie, praktycznie nikomu nieznany, pozostający w cieniu polityk Sojuszu Leszek Aleksandrak, który zrezygnował z funkcji wiceszefa ugrupowania.

Pomimo rosnącego sprzeciwu w partii, okazuje się, że nie ma możliwości odwołania Leszka Millera. O tym, że byłoby to bardzo trudne, już wcześniej nieoficjalnie mówili politycy SLD.

Jak poinformowano na konferencji prasowej, Sojusz pozytywnie odpowiedział na apel szefa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jana Guza o udział w spotkaniu, „które będzie miało miejsce niebawem, w którym wezmą udział różne organizacje lewicowe, także pojedyncze osoby, które uważają się za posiadaczy lewicowych wartości”. Miller nie chciał wyjaśnić, które osoby ma na myśli.

Autorstwo: Marcelina Zawisza

Źródło: Strajk.eu